

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srodę dnia 25 Września v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 września.

(z Ruskiego Inwalida).

z Bożey Łaski

M. NIKOLAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,

i t. d. i t. d. i t. d.

Naczelnie Dowodzącemu 2gą Armią, Naczelnemu Jenerałowi piechoty, Jenerał-Adjutantowi, Hrabiemu Dybiezowi-Zabatkowskiemu.

Zwycięzkie Woysko, dowództwu Waszemu powierzone, od samego rozpoczęcia teraźniejszej kampanii, nie ustawało oznamienić siebie najsławniejszymi dziełami. Zupelne rozgromienie głównych sił Wielkiego Wezyra pod wsią Kulewczą, zdobycie twierdzy Sylstryi, wiekopomne przeyscie gór Bałkańskich, opanowanie wszystkich warowni zatoki Burgasskiej, i zajęcie miasta Adryanopola, drugiej stolicy tureckiej, sąto dzieła, które to Woysko niezwiątą okryły sławą. Lecz, nie przestając na tém, odznaczające się wojskowe talenta Wasze, stawiły światu wypadek, przewyższający nawet miarę oczekiwania. Wy niezwłocznie zanieśliście zwycięzkie chorągwie Nasze przed same bramy stolicy nieprzyjacielskiej, i oparłszy się prawem skrzydłem o morskie siły Nasze, znajdujące się na Archipelagu, a lewem o flotę Naszą Czarnomorską, zmusiliście nakonec Potęgę Otomańską, uroczyście przyznać się do swej bezsilności w stawianiu przeciwno orężowi Rossyi, i wyraźnie prosić o łaskę zwycięzcy.

Tak znamienite zasługi Wasze, dla Nas i Ojczyzny okazane, zwracają na Was zupelne Nasze zadowolenie i jednają szczególną Monarszą wdzięczność; na okazanie czego Namyślnościwiey mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętego Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego pierwszej klasy, którego znaki przytem przesyłając, Rozkazujemy, włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Będąc przekonani, że ta, tak godnie nabyta przez Was nagroda, podwoi gorliwość Waszą do dalszego pokonywania prac i trudów, dobru Ojczyzny poświęcanych, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską nazawsze szczerze przychylni.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY Mości ręką podpisano tak:

N I K O Ł A Y.

Alexandrya pod Peterhofem
dnia 12 września 1829 roku.

(Journal de St. Petersburg).

Jenerał adjutant J. C. M. Xiążę Menżikow, po wyleczeniu się z odniesionej rany, za powrotem do St. Petersburga, na skutek rozkazow J. C. M. objął sprawowanie obowiązku Naczelnika głównego morskiego J. C. M. sztabu, którego zarząd czasowie poręczony był ministrowi morskemu.

— Radca kolegialny Żeniewski, radca izby skarbowey smoleńskiej, mianowany prezydentem izby cywilney teyże gubernii.

— CESARZ Jęgomość łaskawie rozkazać raczył, policzyć do orderu s. Anny 2giey klasy, Wielebny oycą Konstantego, niegdyś ekonoma Patriarchy greckiego w Konstantynopolu, w nagrodę pożyteczney pracy, podjętey przez niego, na rozkaz zmarłego chwalebney pamięci CESARZA ALEXANDRA, a teraz na świat wydanej, pod ty-

tulem: o powinowactwie języka stawiańsko-rossyjskiego z językiem greckim.

— W Sankt-Petersburgu będzie wydawane nowe pismo peryodyczne, w języku rossyjskim, pod tytułem: *Żurnal Ministerium Spraw Wewnętrznych*. Co dwa miesiące wyjdzie. Pierwszy z arkuszy 10ciu do 12stu. Za drugie półroczcie roku teraźniejszego wyjdą trzy numery, a pierwszy już jest pod pressą. (G. S. P.)

Brześć-Litewski dnia 29 sierpnia.

Dnia 26 t. m. mieszkańcy tuteysi mieli szczęście, pierwszy raz, w murach swoich oglądać oblicze Jęg CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEY XIEŻNY Jęgomości HELENY PAWŁOWNY. Gdy otrzymane zostało uwiadomienie, o mającej byt podroż Jęg WYSOKOŚCI przez miasto Brześć, lud tłumami zaczął wychodzić za miasto na trakt do Królestwa Polskiego, skąd oczekiwane było przybycie Najsławniejszey Podróżney. Jęg CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNA HELENA PAWŁOWNA z WIELKĄ XIEŻNICZKĄ MARYĄ MICHAŁOWNĄ raczyła przybyć do Brześcia dnia dzisiejszego o godzinie 9 wieczorem, i wnet grzmiące *ura!* powtarzane było przez kilka minut, a na wszystkich twarzach zajaśniała niewypowiedziana radość. Lud szedł za pojazdem Jęg WYSOKOŚCI do samey kwatery, w domu tuteyszego Sprawnika Ziemskiego *Rota* przygotowanej, gdzie Jęg WYSOKOŚĆ spotkana była przez Sztabs-i-Ober-Oficerów półku Brzeskiego pieszego z iszą rotą grenadyerską. D. 27 sierpnia o godzinie 6tey zrana Jęg CESARSKA WYSOKOŚĆ, oświadczywszy podziękowanie obecnym tymże Sztabs-i-Ober-Oficerom, Marszałkowi powiatowemu i Urzędnikom Cywilnym, za uczynione spotkanie, oraz, udarowawszy Urzędnika Królestwa Polskiego Pocztamtu Warszawskiego, *Nowickiego*, który Jęg WYSOKOŚĆ przeprowadza przez Królestwo Polskie, pierścieniem brylantowym z cyfrą Jęg WYSOKOŚCI, i przeznaczywszy dla niższych rang Brzeskiego półku pieszego na iszą rotę grenadyerów 150 rubli, przeprowadzana od licznego zgromadzenia ludu, raczyła wyjechać z orszakami na trakt przez miasto Kowel do Tulczyna w pożądanym stanie zdrowia. (G. S. P.)

Odessa dnia 11 września.

Gazeta Odessa, umieściwszy doniesienie o przybyciu adjutanta bokuwego J. C. M. Czewkina, wiozącego CESARZOWI Jęgomości zawarty traktat pokoju z Turkami, pierwey ogłoszone w osobnym do 72 Nr. teyże gazety dodatku, który w ostatnim Nrze Kur. Lit. umieściliśmy, dalej zawiera: „Warunki tego traktatu rozlewają nowe promienie sławy nad Rosyją; szczegóły ich otrzymamy z Petersburga po zaratyfikowaniu; teraz umieszczamy list o tym wypadku P. Naczelnie-Dowodzącego do P. Jenerał-Gubernatora Noworossyjskiego:

„W nagrodę znamienitych zwycięstw, otrzymanych przez zwycięzkie woyska Rossyjskie nad nieprzyjacielem, i trudów podjętych dla dobra służby, Cesarzowi i Ojczyźnie, w ciągu teraźniejszey wojny, Wszechmocny Bóg, w nieograniczoney miłości swojej, udarował nas pokojem, który przez pełnomocników Mocarstw wojujących podpisany został w Adryanopolu, dnia 2 teraźniejszego września.

„O tym ważnym wypadku z najwyższem

zadowoleniem mam honor uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana, pozdrawiając stawnym dla Rosyi pokojem. Mam honor byż i t. d.

(Dnia 3 września 1829.

Adryanopol.

— Dnia 8 t. m. zgodnie z doniesieniem, w ostatnim Nrze gazety naszej umieszczonem, wewnętrzne komunikacye w mieście tutejszem zostały otwarte, a d. 10go otworzono kościoły i miejsca urzędowe; przy czem w cerkwi sobornej śpiewane były modły dziękczynne w obecności P. Jenerała Gubernatora, Naczelnika miasta, i niektórych urzędników, ale bez uroczystości, którą odłożono do ukończenia terminu naszej kwarantanny. Tymczasem wszystkie wiadomości, codziennie otrzymywane o zdrowiu mieszkańców miasta i przedmieścia *Moldawianski*, są nader pożądane. W *Kujatniku* i *Usatowych-Chutorach* wszystko takż w stanie pomyslnym. (G. O.)

Tyflis, dnia 22 sierpnia.

Naczelnie dowodzący oddzielnym korpusem Kaukaskim, Jenerał, Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, przez rozkaz dzienny dnia 23 lipca, poruczył Jenerał Adjutantowi *Potemkinowi*, komendę nad oddziałem działającym, złożonym z półkow: chersońskiego i gruzińskiego grenadyerskich, erywańskiego karabinierów i pieszego swego imienia, z całą artylleryą, przy nim znajdującą się i kawaleryą odwodową. (G. T.)

List do Redaktorów.

(z Peczoly Północney).

Miasto Araba-Burgas, 22 sierpnia.

Dzień dzisiejszy obchodzony był uroczystości, nie tylko w samej Rosyi, ale i za Bałkanami, gdzie przed tem nigdy nie powiewały chorągwie Rosyjskie. W *Burgasie*, o godzinie 3 zrana, wszyscy urzędnicy i obywatele miasta tutejszego, takż Wojeenny Gubernator *Rumolli*, Jenerał-adjutant *Hotowin*, zbrali się do cerkwi greckiej, w której pierwszy raz odprawiana była msza w języku rosyjskim, a kapelan półku, wspólnie z duchowieństwem greckim celebrował; po nabożeństwie zaś, w czasie śpiewania długich lat NAYJAŚNIERSZEMU DOMOWI, oddział flotyli wiosłowej, stojący na tutejszej rejdzie, dał 101 wystrzałów z armat. Potem, flotyła ze stojącymi tu 60 statkami zafraktowanymi prawie wszystkich narodów, z zapasami żywności dla armii działającej, rozwinęła bandery. Nie sami Chryścijanie, Grecy i Bulgarowie, mieli uczestnictwo w uroczystości dnia tego, ale i Turcy nawet, których znajduje się tu w niewoli więcej, jak 800 ludzi, podzielali radość powszechną, przechadzając się po ulicach i około portów, w braterskiej zgodzie. W czasie obiadu u Wojeznego Gubernatora, przy spełnianiu zdrowia CESARZA JEGOMOŚCI, takż strzelano z armat. Tuteysi nawet marynarze; w celu obchodzenia tej uroczystości, zbrali się u swego Naczelnika oddziału, kapitana porucznika floty, *Romanowa*, a przy wznoszeniu toastów za zdrowie CESARZA JEGOMOŚCI, który, jak tylko wstąpił na Tron, szczególnież zwrócił łaskawą uwagę na marynarzy naszych. Powietrze napełnione było odgłosem: *ura!* i gromem działowym. Tej uroczystości wielce sprzyjała nader piękna pogoda i czysto-błękitne niebo południowe.

Ruski żołnierz.

List do Wydawców gazety Tyfliskiej.

W jednym z ostatnich numerów *Peczoly Północney* czytałem nader ciekawy artykuł o wygodach, jakich doświadczają odwiedzający mineralne wody kaukaskie, tudzież, między innemi, kilka słów o przepędzaniu czasu w tych miejscach. Za najprzyjemniejszy poczytuję sobie obowiązek, udzielić W Panom cokolwiek o ostatnich byłych tu zabawach.

Odwiedziny Perskiego Xiążęcia, *Chosrewa-Mirzy*, który tu przybył dnia 6 lipca, ożywiły miejsca tutejsze tym krzątliwym ruchem, jaki bywa zawsze skutkiem uwagi, obudzaney nadzwyczajnym wypadkiem. Xiąże był przyjęty w

sposób nader świetny, stosowny do jego stopnia. Tegoż dnia, w czasie obiadu, spełniano toasty za zdrowie Szacha Perskiego, Następcy Tronu Perskiego, *Abbasa-Mirzy* i Jego Wysokości. Dnia 8, Jaśnie Wielmożny Jenerał *Emanuel* dał bal wspaniały, który rozpoczął Xiąże Perski. Zjazd był wielki; znajdowało się na nim wiele Gości używających wód tutejszych, pomimo chorobnego ich stanu. *Chosrew-Mirza* jeździł do wód kwaśnych i żelaznych, oglądał wszystkie miejsca *Gorjaczewodska*, przechadzał się po bulwarze i aleach około źródeł: kwaśno-siarczanego i michajłowskiego, zachwycał się przesłicznym położeniem miasta i przewybornem wód-urządzeniem, był na wierchołku *Maszuka*, skąd patrzył z upodobaniem na wspaniałe widoki *Elborusa* i całego pasma śnieżnych gór Kaukaskich, i własnoręcznie wyrył na kamieniu imię swoje, rok, miesiąc i dzień, w których odwiedził to miejsce. Dnia 12 zrana, przy odgłosie muzyki, Xiąże udał się z *Gorjaczewodska* do *Staupopola*.

25 czerwca, w dniu nader radośnym dla Rosyi Wysokich Narodzin CESARZA JEGOMOŚCI, Jenerał *Emanuel* dał obiad i bal. W czasie stołu, z żarliwem uszanowaniem, wśród dźwięku muzyki i huku armat, wznoszone były toasty, za drogę zdrowie CESARZA JEGOMOŚCI, CESARZOWEY JERMOŚCI i całej NAYJAŚNIERSZEY Familii. Wieczorem spalony był piękny fajerwerk i jśniała wspaniała illuminacya; ale, na nieszczęście, deszcz wcześniej przeszkodził zabawie.

Dnia 1 lipca, w dzień Wysoce-uroczysty Narodzin CESARZOWEY JERMOŚCI, wznowione zostały publiczne zabawy. Bal i illuminacya były wspaniałe. Cichy wieczór sprzyjał ogniom, urządzone w sposób nader gustowny: zaczynając od wierchołku *Maszuka*, na wszystkich zakrętach, prowadzących do źródła kwaśno-siarczanego, oraz na wielkim kwiatniku, przeciw waniom nikolajewskich. Bulwar, zasiany lampami, wystawił przesłiczną ogniów perspektywę, a trzy piramidy, dosyć pięknie zrobione, powiększały blask tej wspaniałej i uroczystej illuminacyi. Dwie muzyki: jedna na wierchołku blisko źródła kwaśno-siarczanego, druga zaś na dole, przeciw bulwaru, grały na przemian: liczne grona gości u wód i mieszkańców tutejszych, zwabionych blaskiem ogniów i spokojną pogodą, nadawały tej wesołości postać święta narodowego. O godzinie 11, wyższa publiczność zaczęła się zbierać do domu zgromadzenia szlacheckiego i nastąpiły wnet tańce, które przeciągnęły się prawie do świtu.

Ta uroczysta zabawa odbywała się w mojej nieobecności; znajdowałem się wówczas na wyprawie, przeznaczonej do *Elborusa*, przez Jenerała kawaleryi, *Emanuela*. Będę miał przyjemność udzielić W Panom przez następną pocztę kilka słów o tem ciekawem przedsięwzięciu.

A. Szcz.... w.

Gorjaczewodsk
dnia 28 lipca 1829.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

— JW. Stefan Hrabia *Grabowski* Jenerał Dywizyi, Minister Sekretarz Stanu, przybył do Warszawy.

— Podług listów z dnia 15 b. m. polepszył się stan zdrowia JW. JX. Prymasa *Woronicza*. Szanowny ten Prałat wybierał się do *Wiednia* dla zasiągnięcia rady lekarzy.

— Doszła tu wiadomość, iż u wód zagranicznych rozstał się z tym światem JW. Antoni *Podolski*, Prezes Sądu Appellacyjnego, Kawaler orderu S. Stanisława 2giej klasy.

Panowie *Jastrzębowski* i J. *Waga* w czasie botanicznej podróży swojej po kraju, doświadczyli niemało trudów, nayprzykrejszych noclegów, a nawet niebezpieczeństw. Dnia 12go sierpnia, znajdując się u podnóża naywyższej w kraju naszym góry, zwanej *Góra s. Katarzyny* czyli *Lysą*, jednej z gór Święto-Krzyż-

kich (w Województwie Sandomierskiem) postanowili wejść na jej wierzchołek, gdy właśnie nawalna burza nadchodziła. Wdzierając się na rękach i nogach po najeżonym ostremi gałkami grzbiecie góry, ledwie połowę tej mozolnej drogi odbyli, gdy się wyrzeli nagle zanurzeni w czarnej chmurze, której nadejście naproczno spodziewali się uprzedzić. Przelegnięci zatrzymali się w swoich niebezpiecznych stanowiskach, i z drżeniem przez pół godziny patrzyli na błyskawice i pioruny nad nimi i pod nimi trzaskające.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 5 września.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, CESARZEWICZ, WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY PAWEŁOWICZ, raczył dnia 2 wyjechać z *Moguncyi*. Xiążna *Łowicka*, d. 1 także przejechała przez to miasto do *Ems*, dokąd, powiadają, i WIELKI XIAŻĘ ma się udać.

— Dnia 14 —

Biega pogłaska, iż JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ CESARZEWICZ, po swym powrocie z *Ems*, przebędzie czas niejaki we Frankfortcie nad-Menem, gdzie Xiążna *Łowicka* będzie brała wanny. Przez czas swojego ostatniego pięć dni bawienia w pomienionem mieście, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ udarował przyjęciem, prócz Posła Rosyjskiego, Barona *Anstett*, Posła Pruskiego przy Sejmie Niemieckim, Jenerálnego Mistrza Poczty *Naglera* i Austriackiego Jenerał-Majora Hrabie *de la-Tour*. P. *Naglerowi* WIELKI XIAŻĘ oświadczył w nappochlebniejszych wyrazach swe zadowolenie za odznaczające się urządzenie dróg pocztowych, w krajach Państwa Pruskiego. Hrabia *de la-Tour*, należy do tych osób, które JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ od dawna zaszczycać raczy szczególniejszem odnaceniem.

A N G L I A.

Londyn dnia 13 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Globe* twierdzi, iż cała strata, którą handel Anglii corocznie ponosi, gdyby związek nasz z Turcją został uchylony, wynosi 50,000 funtów szterlingów (2 miliony zł. pol.), a o taką sumę nie wypada przedsiębrać wojny.

Margrabia badeniński *Wilhelm* otrzymał od Króla Jmci wielki krzyż orderu *Gwelfów*.

— Dnia 14 —

Xiążę *Kumberland* pracował w wydziale naczelnego dowódcy wojska.

Przybyło tu razem dwóch gońców od Posła naszego w *Stambule*; drugi wyprawiony został z *Ankony*, w 7 godzin później, niż pierwszy, i miał zlecenie, aby, ile możliwości, usiłował razem z nim stanąć na miejscu przeznaczonem. Wszelako pierwszy przybył pierwsi do *Calais* i zaraz popłynął, aniżeli drugi.

Według gazety *Globe*, wzmaga się w Anglii życzenie, aby, zamiast dotychczasowych niestających podatków, lub przynajmniej ich części, wprowadzono opłatę od własności lub dochodów. Taż gazeta obcytuje w okrągłych liczbach wykaz rocznego dochodu z celi i akcyzy, i dochód z akcyzy, podaje na 20 milionów funt. szterl. (800 milionów zł. pol.).

Onegdaj zapewniano na giełdzie tutejszej, iż *Don Miguel* stara się zaciągnąć pożyczkę w *Paryżu*, aby w razie jej pozyskania uzbroid drugą wyprawę przeciw wyspie *Seirze*.

— Dnia 15 —

Dzisiaj lub jutro ma wypłynąć okręt liniowy *Melville* na morze Śródziemne.

Od d. 7 maja 1639 do 30 maja 1814, a zatem w przeciągu 125 lat, wiodła Anglia 8 wielkich wojen, które ogółem trwały lat 65½. Z początku tego czasu dług krajowy wynosił 664,262 funt szterl. (26 milionów 570,480 zł. pol.); przy końcu zaś tego czasu powiększył się do 1054 milionów 46,184 funt. szterl. (42,161 milionów 847,460 zł. pol.); lecz i dochody krajowe od owego czasu powiększyły

się ze 5 milionów 10,450 funtów szterl. (200 milionów 418,000 zł. pol.) do 61 milionów 215,242 funt. szterl. (2448 mil. 609,680 zł. pol.).

— Dnia 16 —

Według gazety, wychodzącej w *Brighton*, Monarcha nasz stracił wzrok w jednym oku, i wkrótce będzie musiał wytrzymać operacją zdjęcia katarakty. W podobnym przypadku znajduje się także Xiążniczka *Zofia*.

Przeznaczony do *Malty* z całą swoją osadą, wynoszącą 1000 ludzi okręt wojenny *Britannia*, o 120 działach, wypłynął z *Portsmouth* przy wielkim napływie ludu.

Gazeta *Times* oświadcza, iż doniesienia dzienników francuzkich, jakoby Xiążę *Wellington* udzielił Posłowi hiszpańskiemu w *Londynie* listę officerów emigrantów, którzy uknowali spisek celem sprawienia rewolucyi w Hiszpanii, jest zupełnie fałszywem.

Podług wiadomości z *Nowego-Yorku* z d. 16 sierpnia, Prezydent jenerał *Jackson* doznał dwóch napadów apoplexyi, tak, iż życie jego było w największem niebezpieczeństwie, i tylko przez spieszne puszczenie krwi uratowane zostało. Przyjaciele jego, a szczególnie stronnicy polityczni, byli tym przypadkiem bardzo zmartwieni, albowiem w razie jego śmierci, nie prędko mogliby znaleźć kandydata na jego urząd, i ztąd, jak się zdaje, naywyższa władza znowu musiałaby być oddaną jego przeciwnikowi Panu *Adams*.

F R A N C Y A:

Paryż dnia 14 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczoraj naradzali się Ministrowie u Barona *Hausseza* od godziny 8 wieczorem aż do północy, a dziś odprawiła się Rada Ministrów pod przewodnictwem Króla Jmci.

Do *Tulonu* zawinęły następujące okręty: d. 5 b. m. galiota *Artesienne*, która dnia 10 sierpnia wypłynęła z *Nawarynu*; d. 6 b. m. bryg *Adonis* z eskadry przed *Algierem*; d. 7 b. m. bryg *Courieux*, który zwiedził *Oran* i brzeg *Algierski*; tegoż dnia wypłynęła z *Tulonu* korweta *Echo*, jak mniemają, do eskadry przed *Algierem*.

Dziennik Rozpraw twierdzi ciągle, iż zachodzi poróżnienie między Ministrami naszymi, zwłaszcza między Ministrami spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

Na przełożenie Hrabiego *Labourdonnaye*, Ministra spraw wewnętrznych, wyszło postanowienie Królewskie, znoszące 4 inspektorów handlu xiążkami, z których każdy miał 5,000 franków pensyi, a obowiązki ich poruczone zostały w całym kraju Kommissarzom policyi. Wspomniany Hrabia oświadcza w przełożeniu swoim, iż zniewolony jest zachować największą oszczędność, i nie uznaje potrzeby tych Inspektorów, kiedy policya zajmuje się już ich obowiązkami.

Donoszą z *Marsylii* pod d. 9 września, iż zaśzło poróżnienie między Dejem Trypolitańskim i Panem *Rousseau*, Konsulem Francuzkim, wskutku czego kazał Konsul zdjąć herb i banderę Francyi. Konsulowie innych Mocarstw Europejskich odprawili potem zgromadzenie, i Dworom swoim donieśli o tym wypadku. Nie odebrano jeszcze w *Marsylii* dokładniejszych szczegółów w tej mierze.

— Dnia 15 —

Piszą z *Tulonu*, iż okręt liniowy *Conquerant* miał dnia 15 b. m. wypłynąć z tamtąd do *Lewantu*. Słychać, iż razem z nim uda się kilka fregat.

Okolnik teraźniejszego Ministra morskiego, wydany do Prefektów morskich wyraża między innemi: „Rząd Królewski niezmiennie postanowił nie odstępować od zasad konstytucyjnych, i niczego nie zaniedbywać, co by nazawsze utwierdzało związek między tronem i swobodami publicznymi. Drogą tą postępować będzie z wytrwałością, umiarkowaniem i stałością.”

Eskaadra nasza blokująca *Algier* niecierpliwie oczekuje rozkazu bombardowania tego mia-

sta, czego jednak w roku bieżącym spodziewać się nie można. Dnia 6 sierpnia korweta angielska *Pandora*, przywiozła dowódcy eskadry najszybszy list od Konsula Angielskiego z doniesieniem, iż strzelanie do okrętu *Provence* rozgniewało mocno Deja, który za to kazał uciąć głowę officerom dowodzącym na bateriach. Tymczasem Kapitan artylleryi *Bourre* został wysłany do *Tuluzy*, aby tam kazał robić race Kongrewskie, które, jak mniemają, będą użyte przeciw *Algierowi*. Doświadczeni officerowie są tego zdania, iż od strony morza nie można skutecznie uderzyć na *Algier*, i że tylko 30,000 wojska lądowego mogłoby przywieść Deja do rozumu.

Dziennik *Konstytucjonista* pisze, iż wszyscy prawie officerowie *Don Miguela*, którzy się znajdowali podczas wylądowania na wyspę *Terceirę*, polegli. W kieszeniach ich znaleziono wiele pieniędzy złotych hiszpańskich.

— Dnia 16. —

Dziennik *Rozpraw* zawiera artykuł w którym twierdzi, iż Ministerium ma zamiar, za pośrednictwem Królewskich rozporządzeń postanowić: 1) ażeby liczba Deputowanych pomnożoną była o 200 osób; 2) ażeby ci nowi Deputowani wybrani byli w pewnym stosunku wprost przez Rady Departamentowe; 3) że to powiększenie winno nastąpić zaraz, ażeby nie było potrzeby nowego składu izby Deputowanych. Wspomniany Dziennik znajduje potwierdzenie tego zamiaru w wyrazach wczorajszej *Gazety Codziennej*, która wyrzekła, iż jeżeli Izba odrzuci budżet, Korona będzie wiedziała co zrobić. To wyrażenie, mniemamy *Dziennik Rozpraw*, nie da się inaczej wytłumaczyć, jak tylko, że chce przyznać konstytucyjnemu władzy Króla, prawo zniesienia bezpośrednio ustawy konstytucyjnej, która bezpośrednio pochodzi od Króla. *Gazeta Francuska* całą tę wieść policza między kłamstwa dzienne.

Gazeta Semaphore, wychodząca w *Marsylii*, zaspokaja obawę stanu kupieckiego względem porównień z Dejem Trypolitańskim. Wystawia, iż zdarzony wypadek stosuje się tylko do osoby Konsula Francuskiego, który sprzyjał niejakiemu *Hasuna*, współnikowi zabrania papierów Majorowi *Laing*, zamordowanemu przez Arsbów. Wszakże rapporta, które rząd odebrał, inaczej tę rzecz malują, i za przyczynę zatargów między Dejem i Konsulem podają zabranie okrętu Neapolitańskiego, na którym się towary francuskie znajdowały.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 18 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gazeta Powszechna donosi z *Wiednia* pod 11 września: Cesarz Jmć przeznaczył na podarunek dla Baszy Egipskiego bogaty serwis porcelanowy w guście wschodnim, który w tutejszej robiono fabryce.

— Taż sama *Gazeta* donosi od granic Galicyi z dnia 5 września: Tutejszy rząd wyda stosowne urządzenia, względem odwrócenia zarazy, rozszerzającej się w pogranicznych Xięstwach, w skutku czego wysłanych będzie kilka batalionów piechoty z *Tarnopola* i *Podgórze* na granicę, dla wzmocnienia kordonu zdrowia.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Podług najnowszych wiadomości z *Konstantynopola* z d. 5 b. m., przywiezionych tu przez gońca francuskiego, panowała ciągle w stolicy Państwa Otomańskiego zupełna spokojność, dla której utrzymania Sułtan chwycił się najszybszych środków, aby złe myśląc, korzystając z bliskości wojska nieprzyjacielskiego, nie podnieśli rokoszu i nie dali powodu do reakcyi wewnątrz kraju.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Lulewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Najważniejszym z tych środków jest nienowowanie znanego Seraskiera, Chostew Paszy, który zawsze był uważany za główną podporę nowych reform i dla tego ściągają na siebie nienawiść przeciwników tych nowości, najwyższym Nadzorcą Rządu (*Dewler-Nasiri*) z poleceniem czuwania nad utrzymaniem nowych rozrządzeń, tak w Rządzie cywilnym, jak w wojsku.

— Królewsko-Pruski Jemrał Leytnant Baron Müffling, który cel swego poselstwa, przez zawarcie pokoju między Rosyją i Portą Otomańską, mającę wkrótce nastąpić, uważał za osiągnięty, wsiadł d. 5 t. m. na Sardyński okręt kupiecki i odpłynął do Genui.

— Dowiadujemy się, że komunikacye z *Konstantynopolem*, za wzajemnem porozumieniem się z Naczelnym dowódcą wojsk rosyjskich, zupełnie zostały przywrócone, i że następująca zwykła poczta z d. 10 t. m. wysłana będzie, jak dotychczas, na *Adryatyk*.

— Najswieższe wiadomości z Grecyi donoszą, że Zgromadzenie narodowe w *Argos*, rozwiązało się, zdawszy na Hrabiego *Capodistrias* nieograniczoną władzę rządową (dyktaturę), aż do chwili następnego zwołania kongresu.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 17 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Listy z *Batawii* d. 9 maja pisane potwierdzają, że układy z naczelnikiem powstańców *Diepo Negro*, w porze deszczów zawiazane, zerwane zostały. W kilku późniejszych listach, wojsko jego zdziwiło *Niderlandczyków* postawą i postępem w taktyce. Wprawdzie odparli nieprzyjaciela *Niderlandczykowie* w kilku miejscach, ale odwrót jego był porządny i nie wielką zrzadził mu stratę. Kapitan *van Have*, ohskoczony od kilkuset powstańców, byłby musiał uleść, gdyby mu Porucznik *Padtberg* z oddziałem jazdy na pomoc nie był pospieszył. Nieprzyjaciel dozwolił piechocie *Niderlandzkiej* przybliżyć się do siebie na 40 kroków i dopiero wtenczas rozpoczął przeciw niej ogień morderczy. Gdyby powstańcy zdołali przywłaszczyć sobie karność europejską, w części *Anglicy* mogą im być pomocni, posiadłości *Niderlandzkie* w *Jawie* i w ogólności w *Indyach*. *Wschodnich* byłoby bardzo niepewne, i czy wreszcie, czy później, spotkałby je taki sam los, jak osady angielskie w *Ameryce*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z *Paszczoly Północnej*).

— W prowincyi *Wirginii*, w *Grynswil*, niedawno odbyła się formalna wyprawa przeciw wronom, które tamecznym polem wiele szkody robiły. zostu myśliwych, przez sztuczne obroty i stanowcze działanie, w jednym dniu zabiło swe nieprzyjaciół, to jest, wrony, do 4,555 sztuk.

— W *Nowym-Yorku*, pewien kupiec przyszedł do sądu z prośbą, iżby go, jako rozpustnie żyjącego i pijaństwem, bawiącego się, osadzono do turmy na sześć miesięcy, gdzie, w przeciągu tego czasu, ma nadzieję poprawienia siebie. Sędziowie zgodzili się na przyjęcie tej prośby, a kupiec oświadczył im za to serdeczną wdzięczność, i zgodnie ze swoim żądaniem, został zaprowadzony do więzienia.

— Wiadomość, niedawno umieszczona w zagranicznych gazetach, o francuskim malarzu, zabranym przez rozbojników, w bliskości *Rzymu*, w leżącym za miastem domu *Lucyana Bonaparte*, okazała się zupełnie prawdziwą, ale nienależącą do artykułu najnowszych wiadomości: gdyż wypadek ten zdarzył się już w 1818 roku.